

Dawid Podsiadło, awejniak (feat. Nosowska)

Do płuc wciągał tlen
A wydychał gniew
I pękł i pękł i pękał
W głowie miał dzień
Gdy zabrał ją gdzieś
I pił i ją uwielbiał

Zielonych drzew
I ścieżek, co nikt ich jeszcze nie wydeptał
Jeśli mógłby chcieć, to chciałby je mieć
I z nią się tam pałętać

Twoje włosy, ja tonę w nich, tonę w nich
Pachną wiatrem i zasłaniają
Niech to trwa, chcę przy tobie być, tobie być
Musisz iść, idź

Bukiety róż
Bez kolców, bo znów
Je wszystkie wziął i zerwał
To wszystko to sen, co nie kończy się
I można tylko przegrać

Twoje włosy, ja tonę w nich, tonę w nich
Pachną wiatrem i zasłaniają
Niech to trwa, chcę przy tobie być, tobie być
Musisz iść, idź